

Argumentacja prawna RPO w sprawie „frankowej” pani Katarzyny i pana Michała

Treść wyroku SOKiK z dnia 14 grudnia 2010 r.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że SOKiK uznał stosowane przez Pozwanego postanowienia umowne za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał ich stosowania w obrocie z konsumentami. Wyrok dotyczył m. in. postanowień wzorca umowy o treści:

a) *„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”,*

b) *„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”.*

SOKiK uznał zatem za niedozwolone zarówno postanowienia odnoszące się do zasad obliczania raty kredytu, jak i samą zasadę indeksacji.

Skutki wpisania postanowień umownych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone.

Stosownie do art. 479⁴³ k.p.c., prawomocny wyrok SOKiK o uznaniu postanowień umownych za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania go rejestru klauzul niedozwolonych.

Przepis ten wprawdzie utracił moc obowiązującą, jednakże podkreślić należy, że zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1634), postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, które zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez dziesięć lat od dnia wejścia w życie tej ustawy. Oznacza to, że przepis w tej sprawie może być stosowany.

Z powyższego też wynika, że wyżej omawiane orzeczenie ma charakter prejudykatu i sąd orzekający w sprawie powinien przyjąć rozstrzygnięcie SOKiK jako własne. Tezę tę potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt III CZP 17/15, w której stwierdzono, że **„przy kontroli wzorca umownego w indywidualnej sprawie nie ma tu mowy o prawotwórczej działalności sądu, lecz dochodzi do klasycznego stosowania prawa; z woli ustawodawcy prawomocny wyrok stwierdzający uznanie**

danego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma, po wpisaniu do rejestru, skutek wobec osób trzecich”.

W uzasadnieniu przywołanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że problem zakresu skutków ochrony prawnej udzielonej w ramach abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umowy podjęty został przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r., C-472/10, w sprawie Nemzeti Fogyasztóvédelmi Hatóság p. Invitel Távközlési Zrt (www.eur-lex.europa.eu) uznał, że zgodna z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UEL 1993.95.29, dalej: dyrektywa 93/13) jest regulacja krajowa rozciągająca skutki stwierdzenia – w postępowaniu zmierzającym do kontroli abstrakcyjnej – nieważności abuzywnej klauzuli umownej zawartej we wzorcu umowy konsumenckiej na ogół konsumentów, którzy zawarli z przedsiębiorcą pozwanym w takim postępowaniu umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy, w tym konsumentów, którzy nie byli stronami przedmiotowego postępowania. Wyrok ten przesądza, że wymaganiom dyrektywy 93/13 odpowiada rozciągnięcie prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na każdego z konsumentów, którzy zawarli umowy z pozwanym przedsiębiorcą z zastosowaniem zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy, choćby nie uczestniczyli w postępowaniu przeciw temu przedsiębiorcy.

Bez wątplenia można stwierdzić, że Sąd Najwyższy zdecydował, że przedsiębiorca przeciwko któremu zapadł wyrok SOKiK ***„musi się liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd – pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku – będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone.”*** Co istotne pogląd ten Sąd Najwyższy prezentował już wcześniej. W wyroku z dnia 30 maja 2014 r. (sygn. akt III CSK 204/13) stwierdził, że dla celów dyrektywy 93/13 niezbędnym jest, aby postanowienia ujęte we wzorcu uznane za nieuczciwe nie wiązały ani tych konsumentów, którzy byli stronami postępowania, ani tych konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy.

W ten sposób Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie rozszerzonej prawomocności materialnej – wyrok działa przeciwko przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok był wydany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt VI ACa 919/14).

W konsekwencji, zdaniem Rzecznika, **nie uwzględniając w całości prejudykatu w postaci przywołanego wyżej wyroku SOKiK z dnia 14 grudnia 2010 r., Sąd dopuścił się mającego wpływ na wynik sprawy uchybienia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c., co zasadnie podnoszą w apelacji Powodowie.**

Brak okoliczności wyłączającej stosowanie art. 385¹ k.c. w odniesieniu do „zasady” indeksowania.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że „postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie przyjął, że jego zastosowanie w sprawie indywidualnej, objawiające się w wyeliminowaniu z umowy postanowień jest uzależnione od oceny zaistnienia wskazanych w przywołanym przepisie przesłanek. Przyjmując powyższe, w niniejszej sprawie uznał, że w odniesieniu do wynikającej z umowy zawartej pomiędzy stronami „zasady” indeksowania, nie została spełniona negatywna przesłanka zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. Wyłączenie możliwości wyeliminowania postanowienia w omawianym zakresie wynika – zdaniem Sądu – z okoliczności, że postanowienie to zostało indywidualnie uzgodnione. Owo indywidualne uzgodnienie Sąd związał przy tym – jak się wydaje – z samym faktem zawarcia umowy o kredyt indeksowany w CHF. Pogląd ten jest zdaniem Rzecznika błędny.

Zgodzić się należy bowiem z twierdzeniami zawartymi w apelacji Powodów, że sama „zasada” indeksacji nie może funkcjonować bez określenia sposobu ustalania kursu waloryzacji. Jak zauważył Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie Ruxandra Paula Andriciuc i inni przeciwko Banca Românească SA, C-186/16), instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji, tak aby mogli nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Co istotne, w orzeczeniu tym Trybunał podkreślił, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzić od chwili zawarcia umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy, i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonania umowy.

Przekładając przywołany pogląd na grunt niniejszej sprawy, należy jednoznacznie stwierdzić, że skoro Powodowie nie znali zasad, na jakich – mówiąc wprost – określany będzie sposób obliczania wysokości raty (a co do tego Sąd nie miał wątpliwości, skoro uznał abuzywny charakter postanowień „odsyłających” Tabeli Kursów Walut Obcych), to nie sposób przyjąć, że posiadali pełną świadomość, co oznacza dla nich zawarcie umowy o

kredyt indeksowany w CHF. Tym samym, oczywiście wadliwy i naruszający art. 385¹ jest pogląd Sądu o indywidualnym uzgodnieniu samej „zasady” indeksacji.

Niezastosowanie sankcji z art. 385¹ k.c. w odniesieniu do postanowień określających sposób ustalania kursu waluty waloryzacji.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał jedynie „częściową” abuzywność kwestionowanej przez Powodów klauzuli. Nawet jednak w tej jej części, w której dopatrył się okoliczności umożliwiających zastosowanie sankcji z art. 385¹ k.c. posłużył się zabiegiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Uznając abuzywność sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji przyjął, że nie zachodzi konieczność jej wyeliminowania z umowy z uwagi na to, że owa abuzywność została „skonsumowana” przez zmiany legislacyjne, jakie zaszły po zawarciu umowy.

Zdaniem Sądu, wejście w życie ustawy antyspreadowej spowodowało powstanie możliwości wyeliminowania z obrotu postanowienia umownego zawierającego niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która została do spłacenia. Zdaniem Sądu, nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), a w art. 64 ust. 2 pkt 4a wskazano, w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej.

Z takim stanowiskiem trudno jest się zgodzić, bowiem „ustawa antyspreadowa” nie może uzupełnić braku określenia zasad ustalania kursu, gdyż nie zawiera żadnych postanowień w tym względzie, a tylko odsyła do ustaleń stron. W tej sytuacji nadal brak jest mechanizmu, według którego ma dochodzić do ustalania kursu waluty, w której wyliczana jest kwota kredytu i rat kapitałowo – odsetkowych.

Słusznie też zauważa Rzecznik Finansowy, że wejście w życie „ustawy antyspreadowej” umożliwiającej konsumentom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji nie zmienia sytuacji konsumenta i nie pozbawia go legitymacji do kontroli postanowień umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. istniejących w chwili zawarcia umowy. Wejście w życie tych przepisów daje konsumentowi jedynie możliwość spłaty kredytu w walucie określonej w umowie. Poza tym wprowadzając omawiane zmiany ustawodawca nie zdecydował się na dokonanie zmiany z mocy ustawy zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut we wszystkich umowach indeksowanych lub denominowanych walutą obcą, lecz pozostawił to do uzgodnień stron. Prawidłowe postępowanie powinno więc polegać na podjęciu przez bank inicjatywy i przedstawieniu kredytobiorcy sposobu ustalania kursu walut, a następnie dokonanie przez strony umowy jej zmiany. Brak działań ze strony banku uniemożliwia wprowadzenie do umowy

postanowień, które eliminowałyby niedozwolone zapisy, a w takiej sytuacji, w dalszym ciągu w umowie zawarte są klauzule abuzywne (por. wyrok z dnia 2 grudnia 2016 r. Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, sygn. akt III C 75/16).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy jednoznacznie stwierdzić, że **nie zaszły okoliczności wyłączające możliwość uznania abuzywnych postanowień za niewiążących Powodów.**

Dyrektywa Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Wprowadzenie art. 385¹ k.c. do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22 poz. 271) stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L 1993.95.29, dalej: dyrektywa 93/13). Stosowanie krajowej regulacji należy zatem niewątpliwie oceniać w świetle tej ostatniej.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai vs OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 80 i n.) TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Fakt zastąpienia nieuczciwego warunku tego rodzaju przepisem – w przypadku którego, jak wynika z motywu trzynastego dyrektywy 93/13, zakłada się, że nie zawiera nieuczciwych warunków – w zakresie, w jakim dostarcza on rozwiązania, dzięki któremu umowa może dalej obowiązywać (...) i wciąż wywoływać wiążące skutki względem stron, jest w pełni uzasadniony w świetle celu dyrektywy 93/13".

Problematyka uprawnień sądu została szeroko omówiona przez Trybunał w innej sprawie, w której stwierdził, że sądy krajowe nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku umownego (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r., sygn. akt C-618/10, Banco Español de Crédito SA vs Joaquín Calderón Camina, pkt 65). W opinii Trybunału "Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów".

Trybunał Sprawiedliwości stoi na stanowisko, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13.

Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13; Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai vs OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 79).

W jednym z najnowszych orzeczeń (wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r., sygn. C-154/15, C-307-15, C-308/15 pkt 57, 61) Trybunał stwierdził, iż: "(...) **do sądu krajowego należy wyłącznie i jedynie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego, tak aby nie mógł on wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta**, przy czym sąd ów nie jest uprawniony do zmiany treści tego warunku. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że **warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta**. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonych warunków".

Na gruncie obowiązującego w Polsce stanu prawnego Powstaje jednak wątpliwość, czy Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał możliwość zapełnienia „luki” powstałej w umowie w efekcie ewentualnego wyeliminowania zastosowanej przez Pozwanego klauzuli abuzywniej poprzez zastąpienie jej odpowiednimi przepisami dyspozytywnymi. Zdaniem Rzecznika Finansowego oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie istnieją w polskim ustawodawstwie przepisy prawa o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby mieć w tym wypadku zastosowanie, z którym zgadza się również Rzecznik Praw Obywatelskich.

Powyższe nie oznacza jednak, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd mógł odmówić zastosowania sankcji z art. 385¹ k.c. Rodzi to jedynie wątpliwość odnośnie do skutków jej zastosowania. W świetle braku przepisów dyspozytywnych, którymi można by „zastąpić” wyeliminowane przez Sąd podważanych postanowień umowy za niedozwolone, cała umowa może okazać się nieważna (choć sankcja nieważności powinna być – zdaniem Rzecznika – zastosowana wyłącznie za zgodą konsumenta).

Pytanie prejudycjalne.

Sądy krajowe zobowiązane są do zapewnienia pełnej efektywności nie tylko prawu unijnemu, ale i krajowemu. W przypadku, gdy zachodzą wątpliwości co do interpretacji prawa Unii Europejskiej i wydanie orzeczenia w sposób zapewniający zgodność z prawem

Unii Europejskiej nie jest możliwe, sąd posiada narzędzia służące zapewnieniu jednolitej interpretacji prawa unijnego, z których w tej sprawie powinien skorzystać.

Zgodnie z art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii.

Instytucja pytań prejudycjalnych jest ważną instytucją, albowiem ma na celu ujednoczenie wykładni prawa europejskiego, a w konsekwencji ma wpływ na pewność prawa i jest instrumentem współdziałania sądów krajowych z Trybunałem. W ramach tego trybu Trybunał udziela sądom krajowym instrukcji co do wykładni prawa unijnego, które są konieczne do wydania rozstrzygnięcia w sporach rozpatrywanych przez te sądy, co na kanwie niniejszej sprawy, w ocenie Rzecznika, należałoby rozważyć.

Orzekając w przedmiocie wykładni lub ważności prawa Unii Europejskiej, TSUE stara się też udzielić odpowiedzi użytecznej dla rozstrzygnięcia sporu w postępowaniu głównym, lecz to do sądu krajowego należy wyciągnięcie z niej konkretnych wniosków, w tym – w razie potrzeby – podjęcie decyzji o niestosowaniu danego przepisu prawa krajowego.

Niniejsza sprawa rodzi istotne wątpliwości w świetle norm dyrektywy 93/13 odnoszące się w szczególności do skutków ewentualnego stwierdzenia bezskuteczności kwestionowanych przez Powodów postanowień umowy. Wskazać jednak przy tym należy, że wątpliwości te nie ograniczają się wyłącznie do tej sprawy (analiza orzeczeń dotyczących kredytów waloryzowanych w walucie obcej wskazuje, że podobna – jak w niniejszej sprawie – praktyka sądów nie jest odosobniona – np. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt XXVII Ca 3477/16). Jeżeli dodać do tego skalę zjawiska oraz społeczne skutki sytuacji, w jakiej znaleźli się kredytobiorcy, którzy zawarli z bankami umowy kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych kursem CHF, skierowanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości jest w pełni uzasadnione, bowiem orzeczenie tego Trybunału, jako prejudykat odpowie:

„Czy przepisy dyrektywy 93/13EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UEL 1993.95.29), a zwłaszcza art. 3 ust. 1 i art. 6 ust. 1, należy interpretować w taki sposób, że sąd krajowy mając obowiązek wyeliminowania z umowy konsumenckiej postanowienia (klauzuli) uznanego za niedozwolone i wpisanego do rejestru klauzul niedozwolonych, w sytuacji gdy w krajowym systemie prawnym brak jest przepisów dyspozytywnych, powinien z tych powodów stwierdzić nieważność umowy, przy czym może dokonać tego wyłącznie za zgodą konsumenta”.

Legitymacja Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik Praw Obywatelskich, jako strażnik konstytucyjnych wolności i praw jednostki, źródeł swojej legitymacji do udziału w niniejszej sprawie upatruje w normach wpływających z art. 76 Konstytucji RP, obligującego władze publiczne do ochrony praw konsumentów.

Sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie wielu konsumentów, którzy zaciągnęli zobowiązania indeksowane w CHF pozwala na postawienie tezy, że w ich przypadku, przewidziany prawem system ochrony nie zdał egzaminu.

Rzecznik, w ramach swoich kompetencji, zwracał uwagę na problemy kredytobiorców „frankowych” właściwym władzom. Wprowadzane zmiany legislacyjne nie doprowadziły jednak do całkowitego zniwelowania skutków, jakie już zaszły w odniesieniu do tej grupy konsumentów. Mogą oni jedynie indywidualnie dochodzić swych praw przed sądami, do czego zresztą Rzecznik Praw Obywatelskich prowadząc wspólnie z Rzecznikiem Finansowym ogólnopolską akcję informacyjną zachęca. Zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie mogą mieć dla wszystkich tego rodzaju spraw pierwsze zapadające rozstrzygnięcia, Rzecznik Praw Obywatelskich czuje się zobligowany do udzielenia konsumentom wsparcia również w formie działań procesowych, przystępując do sprawy niniejszej i prezentując pogląd jak wyżej.